

23 bm. w Starachowicach

„Echo” z wizytą nad Kamienną



Od trzech lat trwają prace przy budowie nowego szpitala. Powstanie tu budynek główny, mieszczący 600 łóżek, kotłownia, pralnia i kuchnia. Obiekty zaplecza służyć będą również staremu szpitalowi. Teren jest już w pełni uzbrojony w instalacje wodociągowe, sanitarne, burzowe, ciepłownicze i telefoniczne. Wzniesiono także magazyny inwestora.

W tym roku nakłady finansowe na budowę zamknęły się kwotą 227 mln zł. Wykonawcami robót są ośrodek Budowlany i Kielecki Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Ważne, by oba przedsiębiorstwa uporządkowały z przebiegiem nakładów, a w przyszłości mogły zwiększyć tempo prac dzięki otrzymaniu centralnych dotacji. Na zdjęciu: plac budowy szpitala.

Inauguracja Dni Książki Społeczno-Politycznej w Radomskim

Wystawy książek, konkursy czytelnicze, spotkania z literatami. Wezorem w Domu Techniki NOT w Radomiu zainaugurowano otwarcie wystawy Wydawnictwa MON wojewódzkie Dni Książki Społeczno-Politycznej w Radomskim. Na uroczystość przybyli m.in.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

na gorąco

Trzy dni temu Rada Ministrów uchwaliła Centralny Plan Roczny na 1985 r. Po raz pierwszy od wielu lat, i to także tych wyznaczonych reform gospodarczych, udało się tak wcześnie opracować i zatwierdzić ten podstawowy dla gospodarki kraju dokument. I nie chodzi tu o planistyczną sztukę dla sztuki; po raz pierwszy od lat przedsiębiorstwa będą mogły w sensowny sposób przygotować własne plany. CPR określa bowiem podstawowe warunki, w jakich przyjdzie im działać, przedsiębiorstwa mają też już jasność co do własnych wyników w bieżącym

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Naszym czytelnikom przypominamy, że już jutro „Echo Dnia” gościć będzie na tradycyjnym, klubowym „Wieczorze Starachowickim”. Zostaliśmy zaproszeni do udziału w tej imprezie przez Towarzystwo Przyjaciół Starachowic.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Specjalizacje dla pedagogów

W kieleckim Oddziale Doskonalenia Nauczycieli wręczono wezorem uroczystość pierwszej w woj. kieleckim grupie pedagogów dyplomy uzyskania stopnia specjalizacji. Przed Główną Komisją Kwalifikacyjną w Warszawie najwyższy, bo III stopień specjalizacji zdobyło 13 pedagogów. W spotkaniu z nauczycielami wziął udział kurator oświaty i wychowania w Kielcach — Jan Faraś.

(ALP)

Na zdjęciu: dyplom otrzymuje nauczycielka Maria Brzyska. Fot. Al. Piekarski



490 osób zginęło, 3 tys. rannych, 20 tys. poszkodowanych

Tragiczny bilans wybuchu gazu w Meksyku

MEKSYK PAP. Z ogłoszonych w środę wieczorem ustaleń Meksykańskiego Czerwonego Krzyża wynika, że w następstwie tragicznej eksplozji gazu w północnej części stolicy meksykańskiej zginęło co najmniej 490 osób, zaś około trzech tysięcy zostało rannych.

Według dziennika „Excelsior”, który publikuje dane oficjalne

organizacji Locatel zajmującej się poszukiwaniem osób zaginionych i ofiar wypadków, liczba rannych sięga pięciu tysięcy. Stan stu osób jest ciężki. Dziennik „Novedades” pisze, że poszkodowanych jest około dwudziestu tysięcy.

Komunikat opublikowany przez meksykańskie Minister-

stwo Spraw Wewnętrznych nie wyklucza, że bilans ofiar śmiertelnych pożaru gazu będzie jeszcze tragiczniejszy; wciąż trwa akcja odgruzowywania rejonu katastrofy, a ponadto nie wszystkie rodziny, które zauważyły nieobecność bliskich, powiązały to z katastrofą.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Echo dnia

Nr 231 (3642) Kielce, czwartek, 22.XI.1984 r. Rok XIV

Nowy system płac w „Iskrze”

Początek zmiany na lepsze?

Od wejścia w życie reformy gospodarczej we wszystkich niemal zakładach trwa dyskusja nad wprowadzeniem nowego, motywacyjnego systemu płac. Uchwalona przez Sejm w lutym br. ustawa o płacach umożliwiła odejście od jednolitych dla całej gospodarki stawek zaszczerbowania pracowników. Upoważnienie do tworzenia odrębnych systemów wynagradzania przekazano samym przedsiębiorstwom. Jednym z zakładów, gdzie skorzystano z tej możliwości jest Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra” w Kielcach.

W przedsiębiorstwie, już od dłuższego czasu borykano się z problemem płac. Przy średniej niewiele przekraczającej 12 tys. zł „Iskra” znalazła się

w ub. roku na liście najgorzej płacących wśród 500 największych zakładów przemysłowych kraju. „Rosta liczba podań pracowników o zwolnienie. Odchodzili robotnicy zatrudnieni bezpośrednio w pro-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Nie ma w Polsce człowieka, który nie korzystałby z usług Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zapewnia on społeczeństwu nie tylko renty i emerytury, ale obliczane są tu także m.in. zasiłki macierzyńskie, urlopy wychowawcze, zasiłki chorobowe. Kielecki oddział ZUS znajduje się w czołówce dobrze pracujących. O jego osiągnięciach i stojących przed nim w najbliższych latach zadaniach mowa była w trakcie wezorem spotkania z przedstawicielami władz województwa, które reprezentowali m.in. I sekretarz KW PZPR — Maciej Lubczyński, wojewoda kielec-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Na temat CPR-1985

Spotkanie I sekretarzy organizacji partyjnych z 208 zakładów kraju

W Warszawie odbyło się wezorem spotkanie I sekretarzy organizacji partyjnych 208 kluczowych przedsiębiorstw kraju, w którym wzięli również udział sekretarze ekonomiczni komitetów wojewódzkich PZPR, I sekretarze organizacji partyjnych ministerstw i urzędów centralnych oraz przedstawiciele największych resortów gospodarczych. Tematem obrad, które prowadził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski, były problemy dotyczące Centralnego Planu Roczego na 1985 r. oraz wynikające stąd zadania dla przedsiębiorstw i zakładów organizacji partyjnych. Celem spotkania było omówienie sposobów i metod realizacji przyszłorocznych zadań, których wykonanie zdecydowało o bilansie planu 3-letniego i stanowić będzie punkt wyjścia do przyszłego planu 5-letniego. Przedstawione na spotkaniu opinie i wnioski zaprezentowane zostaną na posiedzeniu Komitetu Centralnego poświęconym temu samemu tematowi. (PAP)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w służbie społeczeństwa

Odnaczeniami państwowymi dekoruje zasłużonych pracowników przedsiębiorstwa I sekretarz KW PZPR w Kielcach Maciej Lubczyński.

Fot. Al. Piekarski

TELEFON interwencyjny 45898

Dziura w jezdni

„Na ul. Czarnowskiej w Kielcach, tuż przy rondzie na 1 Maja, jest dziura w jezdni. W deszczowe dni przejeżdżające tamtejsze samochody „fundują” przechodniom przyrównoważony kapiel z błota” — informują czytelnicy.

Sygnały dotyczące złego stanu nawierzchni docierają do naszej redakcji coraz częściej. Przekazujemy je pod adresem kieleckich drogowców z nadzieją, że wykażą więcej troski o jakość jezdni, a także przejdą dla pieszych. Stan chodników bowiem pozostawia również wiele do życzenia

(gza)

Nowy system płac w „Iskrze”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dukcji; ślusarze, narzędziowcy, inżynierowie. Ludzie przestali wierzyć w zapewnienie dyrektora, że fabryka wkrótce stanie na nogi.

Zakładowi ekonomiści poprawę sytuacji wiązali z wprowadzeniem nowego, zakładowego systemu płac. Zadanie nie było łatwe. W końcu, po 4 miesiącach, po uzyskaniu pozytywnych opinii Ogólnego Zebrań Delegatów FLT „Iskra”, podpisano porozumienie między dyrektorem a NSZZ pracowników fabryki o wprowadzeniu zakładowego systemu wynagrodzeń. — I tak szybko — twierdzi zastępca dyrektora ds. ekonomicznych Leszek Stypuła — w innych firmach pracowano nad tym znacznie dłużej.

Jakie są nowe zasady obliczania pobrań pracowników „Iskry”? Przede wszystkim do płacy podstawowej, stanowiącej zasadniczą część wynagrodzenia, włączono rekompensatę. Po wtóre, dla wszystkich pracowników na stanowiskach robotniczych przyjęto jedną tabelę stawek godzinowych (od 30 do 136 zł za godzinę w zależności od grupy i miejsca). Dawniej np. kierownicy mieli swoją odrębną tabelę, teraz nie.

Wspólna tabela opracowana także dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych. Rozbudowanie tabel w poziomie umożliwia w bardziej elastyczny sposób zwiększenie stawki godzinowej pracownikowi poprzez awans w tej samej kategorii zaszerzowania. — Niestety, żeby operację taką wykonać prawidłowo — mówi dyrektor Stypuła — należałoby zmienić prawie wszystkim pracownikom „Iskry” kategorie zaszerzowania i wprowadzić taryfikację dla poszczególnych zawodów. W praktyce okazało się to niemożliwe. Jak bowiem zmienić stu-

sarzowi kategorię z IX na VI (przy tej samej stawce godzinowej), kiedy w innych zakładach obowiązują stary system zaszerzowania? Zmieniając pracę, straciłoby na tym.

Od początku do końca rozwiązano natomiast kwestię dodatków do płacy zasadniczej np. za postój, szkodliwą pracę, pracę w nocy, dodatków majstra i brygadzysty itp. Przyjęto zasadę, że oblicza się je procentowo od najniższego wynagrodzenia. Załoga „Iskry” uważa, że jest to sprawiedliwsze niż wyliczanie dodatków od stawki zasadniczej.

Ujednolicono także sposób obliczania dodatku za staż. Dotychczas obowiązywały bowiem w fabryce różne systemy „rachowania” stażowego. Zmodyfikowany został też sposób obliczania premii. Na stanowiskach robotniczych otrzymywanie premii regulaminowej zależęć będzie od jakości i wykonania norm. Pracownicy zatrudnieni bezpośrednio przy produkcji i w nadzorze otrzymają premię tzw. uznaniową jeżeli wydadzą, którym kierują, zrealizuje zadania planowe. W tym przypadku wszystkich tych, których pracy nie można „zważyć” ani „policzyć”, od dyrektora po ustawiaacza maszyn, oceniać się będzie według takich samych reguł — wykonania zadań przez podległy im zespół ludzi. Może więc się zdarzyć tak, że kierownik wydadzą weźmie premię większą niż dyrektor całej fabryki.

Oddzielnie w zakładowym systemie płac figurują premie za jakość, za wyniki kontrolni zewnętrznej odbiorców lożysk i świece. Wymierne korzyści finansowe przypadną więc nie tylko tym przekraczającym normy, ale i produkującym dobrej jakości towary.

— Myślę, że motywacje, jakie stwarza ludziom nowy system płac, pozwolą na zwiększenie produkcji i poprawę jakości wyrobów — mówi L. Stypuła.

Na przyjętym sposobie wyliczania wynagrodzenia skorzystają przede wszystkim uciołwi pracownicy. Nie zarobią natomiast obiboki. Dużo zależęć też będzie od organizacji pracy w poszczególnych wydziałach fabryki. Zasad przyjętą w porozumieniu nie traktujemy jednak sztywno. W praktyce mogą one ulec pewnej modyfikacji, tak jak zmiany w całej gospodarce przedsiębiorstwa.

Czy nowe zasady wynagradzania spełnią oczekiwania? Na razie trudno na to pytanie odpowiedzieć. Załoga czeka na wypłatę, dyrekcja na efekty ekonomiczne systemu płac. (kaz)

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

roku, tak że do końca grudnia będą mogły powstać plany rzetelne i spójne z rzeczywistymi i finansowymi bilansami państwa, wypracowane wspólnie przez samorządy, związki zawodowe i kierownictwa zakładów.

Jeśli więc uzmysłowimy sobie, że w minionych latach przedsiębiorstwa rozpoczynały nowy rok w ogóle bez żadnych planów, o nowych rozwiązaniach systemowych dowiadując się często na przestrzeni 3-4 pierwszych miesięcy roku i dopiero gdzieś u schyłku wiosny mogły zamykać plan, to zobaczymy, jak wielką różnicą jakościową jest przygotowanie i opublikowanie centralnego planu jeszcze w listopadzie. I co jest bardzo istotne — równocześnie z podstawowymi informacjami dla przedsiębiorstw o nie mieszczących się w ramach planu, a nader ważnych warunkach działania. Wszak już dziś przedsiębiorstwa znają zasady obciążenia na FAZ, jakie będą obowiązywały od 1 stycznia 1985 r., wiedzą jak wygląda projekt budżetu, bilansu płatniczego i planu kredytowego na 1985 r., który zostanie przedstawiony Sejmowi.

Oczywiście, w dokumentach tych mogą jeszcze zajść jakieś zmiany, może na przykład nastąpić korekta polityki dotowania przedsiębiorstw, ale podstawowe ramy polityki budżetowej i kredytowej określone są przecież przez znane wszystkim wyniki gospodarki oraz cele nakreślone w planie trzyletnim, nie będą zatem ulegać żadnym rewolucyjnym przeobrażeniom.

ZUS w służbie społeczeństwa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ki — Włodzimierz Pasternak. Przybył również prezes ZUS w Warszawie, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych — Ireneusz Sekula.

Podczas uroczystości liczną grupę pracowników oddziału uhonorowano odznaczeniami. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Tadeusz Fatalski. Przyznano również krzyże zasługi, medale „Zasłużony pracownik państwowości” oraz odznaki — „Za zasługi dla Kielecczyzny” i „Za zasługi dla ubezpieczenia społecznych”. (alp)

Dni Książki Społeczno-Politycznej

DOKOŃCZENIE NA STR. 2
I sekretarz KW partii Bogdan Prus, wicewojewoda radomski Eugeniusz Jędrzejewski, redaktor naczelny Wydawnictwa

„Stolica”

o mistrzu Janie

Z okazji 400 rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego redakcja tygodnika „Stolica” przygotowała specjalny numer monograficzny poświęcony poecie. Zamieszczono w nim interesujące szkice, artykuły i wypowiedzi wybitnych badaczy renesansu z różnych ośrodków akademickich, interesujące fotografie z Czarnolasu i Radomia oraz barwne fotografie przedstawiające plon konkursów plastycznych zorganizowanych przez radomskie Biuro Wystaw Artystycznych i Muzeum Wsi Radomskiej, poświęconych autorowi „Trenów”.

Inicjatorem i redaktorem wydania tygodnika „Stolica” jest współpracujący z „Echem” red. Marek Bielski.

(wlm)

„Echo” z wizytą nad Kamienną

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Z naszymi czytelnikami i przyjaciółmi spotkamy się o godz. 17 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Ale wcześniej, bo już w godzinach przedpołudniowych, dziennikarze „Echa” szukać będą reporterów tematów w różnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego miasta nad Kamienną. Do godziny 15 jeden z naszych kolegów dyktować będzie przy telefonie nr 70-91, aby rejestrować sprawy, którymi zechcą się z nami podzielić mieszkańcy Starachowic.

Zdobyty w ten sposób zasób problemów i informacji będzie przedmiotem dyskusji i wymiany poglądów w czasie wieczoru klubowego, a następnie posłuży nam do opracowania materiałów na łamy gazety.

„Wieczór Starachowski” zawsze łączy się z muzyką i piosenką. Tym razem wykonawcami będą członkowie estrady ZDK „Drzewiarz”.

Zapraszamy do dyskusji nad dniami dzisiejszym i przyszłością Starachowic. Piątek, godz. 17, Klub MPiK. (an)

MON, plk Franciszek Stępniewski, pisarze Zbigniew Fliśkowski, Andrzej Zbyszewski, Zdzisław Wróblewski. Obecni byli też dyr. „Domu Książki” w Kielcach Ryszard Lipko, pracownicy „Domu Książki”, bibliotek, nauczyciele, młodzież szkolna.

Bogdan Prus, wskazał na ogromne znaczenie Dekady Książki Społeczno-Politycznej w roku obchodów 40-lecia Polski Ludowej. Słowa uznania i podziękowania za dotychczasową współpracę, zorganizowanie ekspozycji książek z oficyny MON przekazał gospodarzom regionu Franciszek Stępniewski.

Obecni na uroczystości — sarsze podpisywali swoje książki.

Po południu w księgarni przy ul. Żeromskiego odbyło się spotkanie pod hasłem „Książka z autografem”.

W ramach Dekady w Radomiu i województwie odbędą się wiele wystaw i kiermaszy, zaplanowano spotkania z publicystami i literatami itp. (wlm)

Już karnawał?

Tak, ale tylko w Rio...

Wczoraj kielecka publiczność miała okazję obejrzeć występy brazylijskiej rewii tanecznej, która zaprezentowała program pt. „Karnawał w Rio”. Gorące rytmy, bajecznie kolorowe stroje, scenki rodzajowe, skąpo ozdiane tancerki, żywiołowość i spontaniczność — to atrakcje tego programu.

A oto, co powiedział nam twórca i szef rewii JOSE DISS TEIZEIRA:

— Jak wam służy polski klimat?

— Jest dla nas bardzo zimny. Przyzwyczajeni jesteśmy do upałów i słońca. Tutaj chodzimy ciepło ubrani. Wielu z nas po raz pierwszy w życiu widziało śnieg.

— A polska kuchnia przypadła wam do gustu?

— Jest zupełnie inna od naszej. Używane tutaj przyprawy zupełnie nie przypominają tych, do których jesteśmy przyzwyczajeni. Ale nikt z nas nie cierpi na kłopoty z żołądkiem.

— Występowaliście już w wielu miastach. Jak oceniacie temperament polskiej publiczności?

— Wszędzie spotkaliśmy się z serdecznym przyjęciem. Byliśmy oklaskiwani bardziej niż w innych krajach. Widzowie reagują żywo i potrafią się bawić.

— Co zwiedziście w Polsce?

— Nie mamy zupełnie na to czasu, to bardzo męczące tournée.

Po występie artyści spakowali swe stroje do 16 dużych skrzyń i koszy, i pojechali do hotelu. Dzisiaj o godz. 17.00 w hali widowiskowej jeszcze jeden pokaz brazylijskiego karnawału. (luc)

Zasady realizacji bonów rewaloryzacyjnych

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w Departamencie Wkładów Pieniężnych Narodowego Banku Polskiego, od 1 lutego 1985 r. realizować będzie można bez ograniczeń bonów rewaloryzacyjnych. Równocześnie stworzone zostały istotne preferencje dla osób, które zdecydowały się wymienić ich na gotówkę. Zachowanie bonów rewaloryzacyjnych dawać będzie szansę uzyskiwania 15 proc. odsetek w stosunku rocznym, pod warunkiem zachowania bonów przez kolejne 12-miesięczne okresy. Zasada ta obowiązywać ma do lutego 1988 r. Tak więc np. wymiana bonów wartości nominalnej 1000 zł, która uprawnia od 1 lutego 1985 r. do otrzymania kwoty 1521 zł, po pierwszym lutego 1986 da możliwość uzyskania kwoty 1749 zł, po pierwszym lutego 1987 r. — 2011 zł, a po pierwszym lutego 1988 r. — 2312 zł.

Jest to najbardziej korzystne oprocentowanie stosowane obecnie przez banki.

Ciepły koniec listopada

Ostatnie dni listopada będą nieco cieplejsze. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje od 23 do 27 bm. wzrost temperatury. Spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi i okresowymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna będzie od plus 5 do plus 10 st., a minimalna od minus 1 do plus 4 stopni, wiatr umiarkowany, okresami dość silny z kierunków zachodnich.

ED NUMER 231
STRONA 2

W Starachowicach

Pływalnia jest, gorzej z pływaniem...

Zainteresowani twierdzą, że hasło: kryta pływalnia w Starachowicach — kryje trudny i zawili problem. A jest tak:

Obiekt, którego zazdroszą Starachowic inni miasta — ostatnio również Kielce — nie jest w pełni wykorzystany. Owszem, od godziny 16 z basenu korzystają instytucje i zakłady pracy i nie ma kłopotu z frekwencją. W innych pomieszczeniach obiektu odbywają się zajęcia gimnastyki rekreacyjnej, aerobiku i gimnastyki odchudzającej. Natomiast przed południem basen stoi prawie pusty.

Dlaczego nie korzystają z niego uczniowie starachowickich szkół? Oto odpowiedź, jakie usłyszeliśmy w dwóch instytucjach.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, właściciel obiektu:

— Pływalnia nie przynosi nam zysków. Eksploatacja kosztuje 3 mln zł rocznie, a wpływ z tego okresu wynosi 1,2 mln zł. Opłaty za godzinę pływania kształtują się następująco: dla instytucji — 1600 zł, a dla szkół — 800 zł. Wielokrotnie zwracaliśmy się do władz oświatowych z propozycją udo-

stępienia pływalni dzieciom i młodzieży. Skłonni jesteśmy nawet obniżyć jeszcze cenę wynajęcia basenu. Niestety, nic z naszych propozycji nie wynikło. Jest to tym dziwniejsze, że kilka szkół podstawowych w Starachowicach realizuje rozszerzony program wychowania fizycznego.

Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego:

— Jesteśmy bezsilni, nie mamy funduszy na pokrycie bardzo wysokich kosztów korzystania z pływalni. Gdybyśmy do chcieli uczynić, musielibyśmy zrezygnować z zakupu sprzętu, pomocy naukowych, remontów. Wydział kilkakrotnie zwracał się do dyrektorów szkół o przekształcenie komitetów rodzicielskich, że nauka pływania warta jest wydania części funduszu tych komitetów. Pozostała kwota (w granicach 100—200 zł rocznie) pokryłoby rodzice dzieci uczęszczających na pływanię. Moglibyśmy wtedy w każdym roku szkolnym objąć nauką pływania jeden rocznik ze wszystkich szkół podstawowych. Niestety, ten nasz apel pominięty został milczeniem.

W tej chwili nasz wydział, wspólnie z Wydziałem Kultury

UM, finansuje 20-godzinne kursy nauki pływania dla dwóch grup wiekowych. Uczęszcza na nie 30—40 dzieci. W ciągu roku jest 5—7 takich kursów, a ich uczestnicy płacą po 400 zł.

Ala to tylko półśrodek. Będziemy robić wszystko, by problem korzystania przez uczniów z krytej pływalni został rozwiązany pomyślnie.

MOSiR:

— Znamy argumenty władz oświatowych. Ale chyba rzecz nie tylko w pieniądzu. Z pływalni korzystają przecież systematycznie uczniowie SP 9, czasem zjawiają się dzieci z SP 12. I co najważniejsze: przyjeżdżają grupy ze szkół w Skarżysku i Suchedniowie...
Od redakcji: Sprawdziliśmy te informacje. Okazuje się, że żadna ze szkół starachowickich systematycznie z basenu nie korzysta. — Od czasu do czasu — powiedziano nam w szkołach nr 9 i 12 — nauczyciele w organizują na basen wycieczki — za składowe pieniądze. Roczny budżet komitetów rodzicielskich w obu szkołach wynosi odpowiednio 130 i 200 tysięcy złotych... (luc)

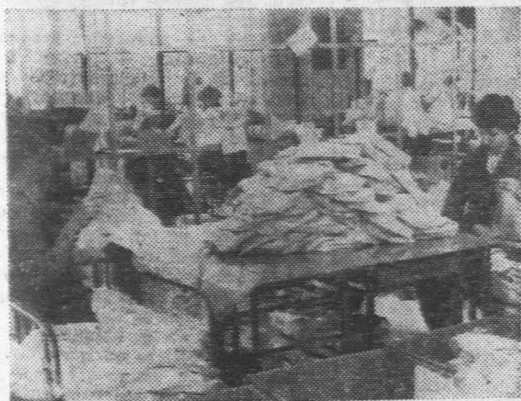
„Modeks” znaczy – nowoczesność

Mozna by powiedzieć, że jest wybranką losu, gdyby nie świadomość, że nie się tu nie stało przypadkowo, a obecny pomysły był zawdzięcza mądrym i przeczernemu gospodarowaniu. Jakkolwiek by było, uzyskanie, w trudnych latach kryzysu, nowoczesnego obiektu produkcyjnego, nie jest wydarzeniem codziennym i może wzbudzać zazdrość.

Spółdzielnia Pracy „Modeks” w Ostrowcu przeniosła się do nowej siedziby na osiedlu Stawki w bieżącym roku. Tarnobrzskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego przekazało inwestycję wykonaną dobrze i starannie. Przestronne, widne hale produkcyjne, obszerne magazyny, wygodne zaplecza socjalne, wszelkie urządzenia ułatwiające organizację pracy. Jest tu po prostu sympatycznie. Idea humanizacji pracy znajduje w „Modeksie” wyraz konkretny i przekonujący.

Każdy zaopatrzeniowiec przedsiębiorstwa handlowego chciałby utrzymać z ostrowiecką spółdzielnią jak najlepsze stosunki. Koszule męskie, podomki, sukienki, piżamy, pościel znajdują zawsze chętnych nabywców. Ciągłe za masą tych wyrobów na krajowym rynku. „Modeks” czyni starania, aby było ich coraz więcej. W roku 1983 wyprodukowano łącznie 510 tys. sztuk wszystkich asortymentów, o wartości 240 mln zł. W bieżącym roku odpowiednio wielkości wynoszą 700 tys. sztuk i 369 mln zł.

Gdy wyraziłem zdziwienie z powodu tak znacznego wzrostu wydajności, szefowa produkcji, Helena Stasińska pośpieszyła z wyjaśnieniem, że to nie tylko wydajność, chociaż zmienione warunki pracy także jej sprzyjają. Załoga „Mo-



Ostatni etap produkcji – pakowanie. Wkrótce kolejna partia piżam zostanie wyeksportowana do sklepów.

Zdjęcia L. Adamezyk



Kierowniczka wzorcowni – Wita Grombala prezentuje najnowszy model koszuli męskiej, która zdobyła uznanie na Targach Krajowych – „Jesień 84”.

deksu” w porównaniu z rokiem 1983 wzrosła o 120 osób. Teraz spółdzielnia zatrudnia 380 pracowników, w zdecydowanej większości kobiet.

Pytam o zaopatrzenie surowcowe, czy to nie hamuje wzrostu produkcji i stysze dość nietypową odpowiedź: „Mamy go pod dostatkiem, wszystko pochodzi z krajowych fabryk tekstylnych”.

— A park maszynowy? Jedna linia produkcyjna wyposażona jest w 35 maszyn szyjących, importowanych z Japonii, reszta rodem z Radomia.

Jak na szanujący się zakład konfekcyjny przystało, posiadają tu własną wzorcownię. Aby nadążyć za wymogami mody, w ciągu roku opracowuje się 8 nowych wzorów wyrobów. Z zainteresowaniem oglądam najnowsze dzieło spółdzielczej wzorcowni — koszulę męską — ostatni krzyk mody — kołnierzyk stojący, zapinany z boku. Zaprezentowana była na Targach Krajowych — „Jesień 84” w Poznaniu i jak było do przewidzenia, kupiono ją na pniu. Dziś podejmuje się już seryjną produkcję tego modelu.

Chcę uprzedzić spodziewane pytania czytelników. Ile kosztują wyroby „Modeksu” i gdzie je można kupić, spieszę z informacją, że średnia cena koszuli męskiej (w zależności od fasonu i jakości materiału) wynosi 650 zł, sukienki 1300 zł, a piżamy 1430 zł. Są więc skalkulowane znacznie niżej niż ich odpowiedniki, jakie można spotkać w licznych sklepach prywatnych, osławionych butikach, a jakością i estetyką zdecydowanie je przewyższają. Koszule z „Modeksu” spotkałem jeszcze tego samego dnia w ostrowieckich sklepach WPHW. W październiku spółdzielnia uruchomiła we własnej siedzibie sklep firmowy dostępny dla wszystkich klientów. W tym miesiącu będzie więc najłatwiej zdobyć te poszukiwane wyroby, ale jak mnie zapewnił, można je także spotkać w sklepach całego województwa i nawet w odległych rejonach kraju.

Oprócz zaopatrzenia rynku krajowego, „Modeks” stara się także rozwinąć eksport. Ostrowieckie wyroby sprzedawane były już do Holandii, a ostatnio pomysły rozwija się współpraca z ośrodkami radzieckimi. AN-NO

Jak do „dobrego wujka”?

Odewnia Żeliwa „Staporków” jest to przedsiębiorstwo w Staporkowie największe i ono ra rzecz miasteczka świadczy najlepiej. A gdy już ktoś raz czy dwa okaże swoją pomoc, to potem — ra zasadzie przyzwyczajenia — oczekuje się od niego następnych życiowych gestów. „Staporków” zbudował kiedyś zakładową oczyszczalnię ścieków o takich parametrach pojemnościowych, że mogły się w niej pomieścić także nieczystości komunalne. Te oczyszczalnię zakład przemysłowy odstąpił władzom

administracyjnym miasta. Teraz okazuje się, że trzeba właściwie zbudować nową oczyszczalnię komunalną. Postulat z prośbą o pomoc w budowie skierowano do „Staporkowa”, do tego „dobrego wujka”. Postulat ma charakter wręcz żądania. A fabryka, choćby nawet chciała, nie może pośpieszyć z ponowną pomocą, bo swoje oszczędności fi ansowe musi włożyć na ochronę środowiska przed nadmiernymi pyłami.

(st)

Młodzieżowy Przegląd Piosenki

Przy pełnej widowni Zakładowego Domu Kultury FSC przeprowadzono w Starachowicach eliminacje rejonowe IX Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki. Uczestniczyło w nich 11 zespołów i soliści z terenu Starachowic, Ostrowca i sąsiednich gmin.

Jury powołane przez Zarząd Wojewódzki ZSMP, organizatora imprezy, zakwalifikowało do eliminacji wojewódzkiej trzy zespoły wokalne: „Strefa ASL” działający przy PUBS, „Kaprys” (przy ZM ZSMP) i „Spadek Napięcia” (przy MDK), wszystkie ze Starachowic.

(an)



W kręgu spraw nie tylko polskich

Spółród ostatnio wydanych książek o tematyce społeczno-politycznej pragniemy zwrócić uwagę na trzy pozycje, które warto przeczytać. Nakładem PIW ukazała się książka Andrzeja Wierzbickiego „WSCHÓD-ZACHÓD W KONCEPCJACH DZIEJÓW POLSKI”. Autor zajmuje się w niej polską myślą historyczną w dobie porzoborowej, a więc podnosi ten sam temat, co Aleksander Bocheński w swoich bestsellerowych „Dziejach głupoty w Polsce”. Wnikliwie omawia tu Wierzbicki takie zagadnienia, jak uniwersalizm oświeceniowy, historyzm romantyczny, meandry postaw lojalistycznych, ewolucja idei ory-

ginalności dziejów Polski, krakowska szkoła historyczna i inne. Szczególnie ciekawy jest ostatni rozdział poświęcony w całości sporom o polską anomalie, w którym autor formułuje polemiczne sądy na temat np. „przynależności do Zachodu”, koncepcji zgrubnej anomalii, czy prób dziejowej „rehabilitacji” Wschodu. Podnosi więc problem żywo interesujące tych wszystkich, którzy pragną zrozumieć nasze największe historyczne niepowodzenia. Nie unik trudnych zagadnień, jak np. sporów o koncepcje polskiej wyjątkowości lub typowości, „opóźnienia” lub „wypprzedzenia”, „anomalii”, „zbrocenia” itp. Pasjonująca książka!

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się ładnie wydana antologia tekstów literackich pt. „WIEŻY PRZYJAŹNI”. Jest to lektura dość niezwykła. Oto w jednym potężnym tomie zebrano teksty literackie (opowiadania, reportaże, wiersze, wspomnienia, fragmenty powieści) autorów radzieckich piszących o Polsce i Polakach oraz autorów polskich piszących o Związku Radzieckim i jego ludziach. Wśród autorów wiele znakomych nazwisk: Janka Bryl, Ilija Erenburg, Krzysztof Kamil Baczyński, Zofia Nałkowska, Jerzy Putrament, Tadeusz Różewicz, Julian Tuwim i inni. Szczególnie ciekawe są teksty poetów i prozaików radzieckich poświęcone Warszawie, Chopinowi, Iwaszkiewiczowi, Korczakowi, Galićyjskiemu, Mickiewiczowi, ostatniej wojnie. Wyboru tekstów dokonał Florian Nieuważny i Wiktor Nowiński, a wstępami opatrzyli antologię Georij Markow i Halina Auderska. Warto dodać, iż przed laty wydano w Moskwie „Księgę przyjaciół” opartą na tej samej zasadzie oraz zbiór „Po drogach przyjaźni”.

W dniach 16—18 marca 1984 roku odbyła się Krajowa Konferencja Delegatów PZPR. Ostatnio „Książka i Wiedza” wydała w formie książkowej podstawowe dokumenty i materiały konferencji. Powinni je sobie przypomnieć wszyscy członkowie partii.

(wt)

ED

NUMER 231
STRONA 3

Samó życie

Wszystkiego nam brakuje. Wody i mleka, smalcu i masła, mieszkań i łodówek, ciepłych kalesonów i stylowych pończoch, lekarstw i miejsc w szpitalach. Tak przyzwyczailismy się do tego wiecznego niedostatku, że powszechne jest mniemanie, jakoby stanowił on mian immanentną cechę naszej rzeczywistości. Czy istotnie? Czy wszystkie braki mają obiektywne przyczyny? Nad tymi pytaniami warto się zastanowić.

Według wszelkich znaków na niebie i ziemi nie powinno brakować w naszych sklepach mleka butelkowanego i białych serów. Mleczarnie są w stanie dostarczyć handlowi każdą zamówioną ilość tych wyrobów, a jeśli ich nie dostaniemy w osiedlowym sklepie, to tylko dlatego, że pracownicy handlu dbają bardziej o swoją wygodę niż o nasze, klientów, zadowolenie. Można by zarzykować także twierdzenie, że i masła mamy dostatecznie dużo, aby zrealizować z denerwującej reglamentacji, ale nie odstępujemy od niej w obawie, że ludzie rzucą się na ten rytm. Jak zgłodniały wilk na bezbronną owieczkę i pochłonię w mgnieniu oka wszystkie pracownice zgromadzone zapasy. Truamy więc w tym dziwnym stanie; świeżutkie, pachnące masłko wędruje do chłodni, a my wcinamy zjeżdżające kostki tłuszczu, z tzw. rotacji, kiedy już odleżą się długie i przypominają masło co najwyżej z nazwy. Dla zachęty tylko pakujemy je w śliczny, złoty celofan.

Alarmistyczne wieści o grożącej nam klęsce posuchy muszą

skłaniać do refleksji: czy wody za mało, czy też jej zużycie jest skandalicznie rozrzucone i

Czego nam brakuje najbardziej?

bezmiejsce. Szuka się pieniędzy na budowę nowych studni głębinowych, a przecież o wiele mniej kosztowne i bardziej racjonalne byłoby przeznaczenie środków finansowych na stworzenie u największych pożera-czy wody, w przedsiębiorstwach przemysłowych, zamkniętych jej obiegów, w celu wielokrotnego użycia do procesów produkcyjnych. Na razie więcej energii zużywamy na drukowanie apeli i nawoływanie do oszczędzania. Propaganda nie zastąpi faktycznego przeciwdziałania przeciwdziałania. Sam widziałem w siedzibie kieleckich wodociągów przy ul. Krakowskiej, w ustronnym miejscu, jak z zapalety

spłuczki płynęła woda silnym strumieniem. W ciągu godziny do kanatu uciekał co najmniej metr sześcienny. No cóż, czasem najciemniej jest pod latarnią.

Kiedy słyszę, że z budownictwem mieszkaniowym ciągle jesteśmy do tyłu, podczas gdy zabudowujemy ostatnie już skrawki uzbrojonych terenów w miastach, zawsze mam wątpliwości czy właściwy i dostatecznie szczerły jest system rozdzielnictwa nowych lokali. Chciałbym być całkowicie prze-

konany, że długie kolejki do spółdzielczych mieszkań nie zawierają w swych szeregach zupełnie fikcyjnych petentów, takich, co to już dawno mieszkają i to całkiem nieźle, a tylko czekają, aby zrobić w przyszłości dobry interes. Powie ktoś, że to niemożliwe. Oj, możliwe, możliwe! Znam rodzinę, która doczekała się lokalu spółdzielczego w stolicy, odnajmując go na intratnych warunkach, a sama spokojnie żyje w domku jednorodzinnym na prowincji. Czy to tylko całkiem osobliwy wyjątek?

Sam minister Szelachowski przyznał, podczas ostatnio na-

danego „Monitora Rządowego”, że obecny system dystrybucji leków powoduje permanentne ich niedobory. Wiele milionów ludzi otrzymuje lekarstwa bezpłatnie, prawie całe społeczeństwo korzysta z ulg przy ich zakupach. Wynik: nadmierne gromadzenie różnych specyfików w domowych aptekach, przeterminowanie i w konsekwencji wyrzucanie na śmietnik. Jest wielu ludzi, jak zapewnia mnie znajomy kierownik apteki, którzy cały swój czas poświęcają na odwiedzanie lekarzy. Przynoszą do apteki sterty darmowych recept i jest wątpliwe, czy zdolają do wszystko zużyć do następnej wizyty. Minister zdrowia już o tym nie mówił, ale można dodać, że w szpitalach nie zawsze tłok jest uasadowiony. System bezpłatnego lecznictwa powoduje, że do szpitala idzie się pod byle pozorem. Personel też się nie spieszy. Dziś badanie krwi, jutro mocz, pojutrze prześwietlenie. Przecież to nic nikogo nie kosztuje. Co najwyżej denerwuje się pacjent, którego położą na korytarzu.

Brakuje nam niewątpliwie wielu rzeczy, aby zaspokoić do-różne, potrzeby społeczne, ale chyba najbardziej umiejętności wykorzystania w maksymalnym stopniu tego wszystkiego co już posiadamy. Warto więc tej kwestii poświęcić więcej uwagi oraz organizatorskiej tni-cjatywy.

TADEUSZ LIPIEC

Darowanie zdrowia

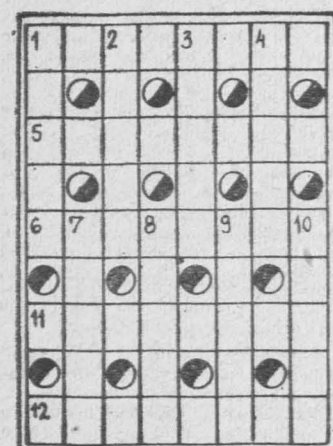
Dotychczas nigdzie na świecie nie udało się wyprodukować środka zastępującego krew. Wykorzystywanie więc krwi ludzkiej dla ratowania życia jest w leczeniu koniecznością. Bezcennymi lekami są także preparaty krwiopochodne, bez których skuteczność terapii byłaby niemożliwa. Do nich zaliczamy m.in. plazmę, albuminy, gammaglobulinę. Wiele z nich jest niedoświadczonych w leczeniu hemofilii, oparzeń i innych chorób. Dlatego tak ważne jest uświadomienie społeczeństwu potrzeb, które są ogromne i stale rosną. W ubiegłym roku oddano w kraju 524 tys. litrów krwi, pobranej od 1 mln 34 tys. krwiodawców. Ta liczba nie może maleć, gdyż oznaczałoby to, niemożność przyszłością chorą.

Większość osób oddających krew czyni to nieodpłatnie. Są to honorowi krwiodawcy, którzy najczęściej nie poprzestają na jednorazowej wizycie w stacji czy punkcie krwiodawstwa, lecz bywają tam systematycznie, a także niosą pomoc w przypadkach nagłych, na hasło: NA RATUNEK.

W woj. kieleckim oddaje krew rocznie 25 tys. honorowych krwiodawców, z czego ponad 9 tys. zrzeszonych jest w klubach HDK, działających pod patronatem Polskiego Czerwonego Krzyża. Im liczniejsze one będą, tym większe szanse na wyzdrowienie będą mieli ci, którzy korzystają z usług służby zdrowia. Werbowanie dawców nie jest rzeczą łatwą, bo wśród części społeczeństwa pokutuje przekonanie, iż oddawanie krwi jest jakoby szkodliwe.

Na dobranoc

Krzyżówka nr 230



POZIOMO: 1. przyrząd optyczny stosowany w łodziach podwodnych, czołgach itp., 5. podłoga układana z kłepków lub płytek, 6. biegająca, 11. budowla obronna zwana inaczej rondem, 12. układ, umowa zawarta na piśmie.

PIONOWO: 1. ulubienie, fałszywy, 2. niezbyt w palenisku, 3. miasto w pn. Francji, pod którym wojska pruskie wzięły do niewoli Napoleona III, 4. pseudonim Franciszka Smreczyńskiego, 7. pisarz brazylijski, laureat nagrody Leona de Brina, 8. obywatel z którego przyszedł tzw. wieniec kapłanów, 9. pismo założone przez Lenina, 10. krewny pochodzący z linii męskiej.

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiedzy prawidłowe odpowiedzi rozstrzyga się nagrodę książkową. Karty bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 230

NUMER 231

STRONA 4-5

— Obawy te są zupełnie bezpodstawne — zapewnia dr Marian Partyka, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Kielcach i zarazem prezes zarządu Oddziału Wojewódzkiego PCK, sam również będący od wielu lat honorowym dawcą krwi. — Każdy zdrowy, dorosły człowiek może oddać przynajmniej trzy razy w roku po 400 ml krwi. Nie jest to ani bolesne, ani nie wywołuje absolutnie skutków ujemnych dla zdrowia. Niewskazane albo wręcz niemożliwe jest oddawanie krwi jedynie w przypadkach pewnych chorób, np. psychicznych, zakaźnych, krążenia, spowodowanych nadeśnieniem. Dlatego ten, kto chce oddać krew, przechodzi odpowiednio, skrupulatnie badania, które bądź to kwalifikują go jako krwiodawcę, bądź eliminują. — Biegający rok, jeśli chodzi o zwiększenie zasobów krwi, nie był najgorszy — kontynuuje dr Marian Partyka. — W Kielcach honorowi dawcy ofiarowali jej 14 kwietnia w ciągu trzech kwartałów 10 tys. 536 litrów. W porównaniu z takim samym okresem z roku ubiegłego przysposobiono około 800 litrów. Jest to fakt krzepiący nas — pracownik służby krwi (w jej skład wchodzi: Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa, Ośrodek Kriobiologiczny w Morawicy, 14 przychodni punktu krwiodawstwa), bo pozwala na zwiększenie zapasów krwi i hemopreparatów powstających w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa. Stacja współpracuje z Wytwórnią Surowic i Szczepionek, dostarczając surowca do produkcji albuminy, gammaglobuliny i immunoglobuliny.

Trzeba zarazem wziąć pod uwagę i inny fakt, że poszerza się baza szpitalna w województwie. Przybywa łóżek, bo przybywa pacjentów. Sam tylko szpital onkologiczny, który powstaje w kieleckiej dzielnicy Czarnów, będzie potrzebował dwa razy tyle krwi, ile teraz zużywa Wojewódzki Szpital Zespolony. Wobec tego „bank krwi” musi być doskonale zaopatrzony i nie może się zdarzyć, że jej w nim zabraknie. Trochę o należytych zapasach jest więc uzasadnione. Aby krwi i jej preparatów było pod dostatkiem, Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa musi dysponować odpowiednim zapleczem. Jest w nim corażniej. Za instalowanie np. nowych autoklawów wymaga odpowiednio dużych pomieszczeń, którymi ta placówka nie dysponuje. W obecnej sytuacji wyczerpują się możliwości przerobu krwi tutaj, ze względu na warunki lokalowe (ciasno); jeśli zatem nie nastąpi rozbudowa stacji, uciekną na tym chorzy.

Nieznany portret Rafaela

W zbiorach watykańskich odkryto nieznany dotąd portret przedstawiający Rafaela. Autorem obrazu jest przysięgi Rafaela — Bartolomeo Raimondi. Jest to wizerunek wielkiego artysty z jasną kłębową brodą i z elegancją waskim... Obraz wystawiony został w Muzeum Watykańskim z okazji pięćdziesiątej rocznicy urodzin Rafaela. Portret ten przez stulecia znajdował się w zapomnieniu.

(PAP)

Nie tylko ta sprawa nurtuje dr Mariana Partykę. Interesuje go także los honorowych krwiodawców, stanowiących fundament „banku krwi”, ich miejsce w społeczeństwie, które na ogół mało o nich wie i nie docenia ich roli we wspieraniu służby zdrowia.

Jaki jest stosunek środowiska, zakładów pracy do osób oddających krew honorowo? Nie wszędzie życzliwy, należyty. W wielu fabrykach, przedsiębiorstwach pracodawcy, pobawiając ich dodatków motywacyjnych, posługując się argumentem, że ludzie ci nie pracują w dniu oddawania krwi. Nie pracują, bo przysługuje im z tej racji zwolnienie lekarskie. Dodajmy, że wielu krwiodawców często z tego przywileju w ogóle nie korzysta. Ubiegły rok był szczególnie obfity w tego rodzaju praktyki pracodawców. Ukróciła je w naszym województwie energiczna interwencja wojewody. I słusznie, bo jakże można karać człowieka za bezinteresowne czynienie dobra drugiemu człowiekowi.

Drugi kłopot to talony „odczyty” dla honorowych krwiodawców. W dużych stacjach krwiodawstwa, gdzie są stółki, ten talon to po prostu wysokoalkoholowy obiad. W kieleckiej stacji stółki nie ma, co więc może otrzymać „delikwent” w zamian za 240 ml oddanej krwi? Jego talon ma wartość 312 zł. Owszem, może dostać w tutejszym bufecie czekoladę, ale jak dopłaci resztę do 360 zł, bo tyle ona kosztuje. Kawy nie otrzyma, jak dawniej, gdyż to dziś towar deficytowy. Może się pożywić batonem, cukierkami lub herbatnikami, a to za mało, by zregenerować organizm. O kanapce z wędliną nie może być mowy, bo i ona jest niedostępna. Więc nawet ten symboliczny gest w stronę krwiodawców — talon, przestał oznaczać jakąkolwiek wartość. Jakże skomplikowane są proste na pozór sprawy. Nie zaradzi im jednak ani bufetowa ze stacji krwiodawstwa, ani dyrektor tej placówki.

Krew może przetrwać życie, wylewając się z rany, poszkodowanego w wypadku, uratować rodzicą kobietę, ofiarę pożaru. Honorowi krwiodawcy o tym wiedzą i nigdy się nie wahają. Usatysfakcjonujemy ich odpowiednim uznaniem nie tylko raz w roku, z okazji Dni. Na co dzień bezinteresowne krwiodawstwo musi uświadomić właściwą społeczną rangę.

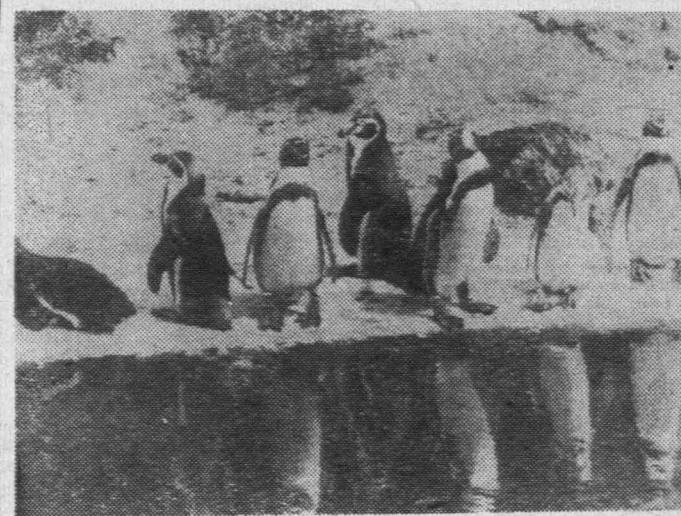
MARIA SOSNAŁ

Skok na ciocię (II)

20-letni Sławomir A. zastukał do drzwi domu handlarza Anieli G. z zamiarem jej ograbienia. Zdziwił się bardzo, kiedy otworzyła mu nie handlarz, ale córka, która w tym czasie powinna pilnować interesów na „ciuchach” w Rembertowie. Prawdę mówiąc — Sławek A. najnormalniej zgiął. W ostatniej chwili na pytanie: czego sobie życzy, wyrecytował: „Le Monde” widzi, że siostrzeniec, który postanowił odwiedzić własną ciotkę osobście.

Obie kobiety były odrobinę zdziwione. Nie widziały „Zygi” od lat dziesięć, ale jakoś inaczej go sobie wyobrażały. Szczególnie nieufna była kuzynka Krystyna, ale ciotka zaczęła ją uspokajać. „Daj spokój, to przecież syn Józysia i twój kuzyn, Wyrosł, zmężniał, tośmy go nie poznali.” Po takim wstępie Aniela G. zaczęła wypytywać, co też siostrzeniec porabiał, jak się ma, czy w ogóle, jak jest w życiu. W tym czasie córka Krystyna zaczęła się zbierać do

Dylemat...



Kapać się czy się nie kapać — oto jest pytanie... CAF—ADN

Szokujący musical

„Śmiech zjaw” — tak tytułuje paryski „Le Monde” recenzję wystawionego w Berlinie Zach. przez zespół Freie Volkshelne musicalu pt. „Getto”. Chociaż samo zestawienie słów musical i ghetto jest szokujące, to istotnie akcja owej komedii muzycznej rozgrywa się w latach ostatniej wojny na terenie Polski w jednym z gett, którego

mieszkańcy są skazani na śmierć. Za kanwę sztuki posłużyła książka Joshua Sobola, a wystawił ją Peter Zadek za chodnioniemiecki reżyser teatralny, związany ze scenami Bochum i Hamburga. Ma on opinię twórcy skandalicznego, wokującego pomysłami i interesującym w tej sztuce, której tytuł przywołuje na pamięć straszliwie cierpienia i ludobójstwo, Peter Zadek posługuje się wszystkimi elementami musicalu, jak śpiew, taniec, sytuacje komediowe.

W rocznicę urodzin Johna Lennona

Dla Yoko Ono 9 października jest długie lata był szczęśliwym dniem gdyż był rocznicą urodzin zarówno jej syna, jak i jego ojca. Po tragicznej śmierci Johna dawną radość przysłoniło gorzkie wspomnienie. W tym roku Yoko postanowiła uczcić pamięć swego męża, który skończyłby już 44 lata, radiowym programem. Gościli w nim Roberta Flack, Harry Nilson, Eddie Money i Rosanne Cash, a przedstawiono piosenki małżonki Lennona zawarte w albumie „Every Man Has a Woman”, w którym znalazło się i miejsce dla syna Johna i Yoko — Seana Ono. Mały Lennon nagrał już swoje pierwsze wideo — wersję piosenki jego mamy z 1982 roku „It's Alright”. Czy 9-letni Sean Ono podaży śladami swego wielkiego taty?

(IKA)

wyjęcia, bo miała jeszcze jakieś sprawy do załatwienia na mieście. Aniela G. ucieczyła się nawet odwiedzinami niespodziewanego gościa, bo nieprzejawnie by jej było w pustym domu. Wnuczka, nie wiadomo dlaczego, była nieobecna. Dla tego ciotka zapylała uprzejmie, czy siostrzeniec czasem nie głodny i nie czekając na od-

cię, Aniela G. odłożyła sekię na stół i... to był jej duży błąd. Najzwyklej niespodziewanie Sławek A. złapał starą kobietę za gardło i zaczął dusić. Aniela G., nadspodziewanie sprawnie jak na jej wiek, zaczęła się wyrwać i głośno wzywać pomocy. Wtedy Sławek, niewiele się namyslał, chwycił za sekię i zaczął bić

tem umysłowym swojego... Przyszedł on bowiem... zamierzając, zjadł mięso, nie na staruszkę, z goźdź... napadł Obrona... Sławka A. przebiegała... psychiatr. Biegli stwierdzili, że może odpowiadać... Sławek A. skazał kolegę...

(PAP)

Pechowy sektor

W wyjaśnieniach Sławek przyznał się do winy, ale nie potrafił wyjaśnić, dlaczego zaczął dusić Aniela G., a następnie okładać sekatorem. Jakoś tak nagle się wściekł... Niedobrze. Gdyby Sławek złapał za sekię, doprowadził ją do stanu nieprzytomności lub bezbronności, dostałby wyrok 3-letni. Za użycie niebezpiecznego narzędzia sąd dołożył mu w wyroku kolejne 3 lata. Zygmunta B. za pomysł napadu na własną ciotkę i współudział skazany został na 4 lata pozbawienia wolności.

Obroncy oskarżonych, jakkolwiek zgodzili się z orzeczeniem sądu, zwrócili uwagę na tragiczną sytuację. Oto dwaj pracujący chłopcy w przypływie niezrozumiałej głupoty dopuścili się groźnego przestępstwa. Wyroki otrzymali surowe, ale sprawiedliwe. Chodzi tylko o to, jakim ludzimi będą Zygmunt B. i Sławomir A., kiedy wyjdą na wolność z więzienia? Obroncy nie wróżą im dobrze i chyba mają rację.

Aniela G. po siedmiodniowej rekonwalescencji wróciła do swoich interesów na „ciuchach” w Rembertowie.

Koniec
JACEK ARTOWSKI

Ruch w kulturze

działalność teatru dramatycznego, orkiestry symfonicznej, artystycznych powojen... kultura rozwijała się w województwie kieleckim również w innych dziedzinach. Uwagę zwraca przede wszystkim nie spótykany wcześniej rozwój amatorskiego ruchu artystycznego.

W województwie kieleckim amatorski ruch artystyczny powstał już na koncu 1945 roku. Były wtedy, w trudnych warunkach odbudowy zniszczonego kraju, niemal jedyną formą ożywienia życia kulturalnego. W 1946 było już na terenie województwa 236 takich zespołów — 254 na terenie wsi i 82 w miastach. Mimo dotkliwego braku repertuaru i środków materialnych, amatorskie zespoły w ciągu jednego roku wystawiły ponad tysiąc przedstawień, które obejrzało 100 tys. widzów. Równocześnie inicjatywy ZMW i organizowano społeczne zespoły w dziedzinach wsi. W 1947 we wsiach kieleckich działało już ponad 180 zespołów, w tym 160 w miastach i 220 w wsiach. W 1952 roku ukazała się praca Prezydium Rządu w sprawie kulturalno-oświatowej wsi. Celem tej uchwały było przejęcie przez administrację państwową nadzoru nad działalnością kulturalną i oświatową wsi. W 1953 roku w województwie 110 zespołów, w tym 160 w miastach i 220 w wsiach. W 1958 roku w województwie 160 zespołów, w tym 160 w miastach i 220 w wsiach.



W roku 1965 placówka ta została upaństwowiona i otrzymała nazwę Państwowego Teatru Lalki i Aktora „Kubus”. Mimo ciężkich trudnych warunków pracy, w ciągu dwudziestu lat kielecki amatorski ruch artystyczny rozwinął się hujnie na kieleckiej wsi.



Amatorski ruch artystyczny rozwinął się hujnie na kieleckiej wsi. Fot. Archiwum

W wyjaśnieniach Sławek przyznał się do winy, ale nie potrafił wyjaśnić, dlaczego zaczął dusić Aniela G., a następnie okładać sekatorem. Jakoś tak nagle się wściekł... Niedobrze. Gdyby Sławek złapał za sekię, doprowadził ją do stanu nieprzytomności lub bezbronności, dostałby wyrok 3-letni. Za użycie niebezpiecznego narzędzia sąd dołożył mu w wyroku kolejne 3 lata. Zygmunta B. za pomysł napadu na własną ciotkę i współudział skazany został na 4 lata pozbawienia wolności.

Obroncy oskarżonych, jakkolwiek zgodzili się z orzeczeniem sądu, zwrócili uwagę na tragiczną sytuację. Oto dwaj pracujący chłopcy w przypływie niezrozumiałej głupoty dopuścili się groźnego przestępstwa. Wyroki otrzymali surowe, ale sprawiedliwe. Chodzi tylko o to, jakim ludzimi będą Zygmunt B. i Sławomir A., kiedy wyjdą na wolność z więzienia? Obroncy nie wróżą im dobrze i chyba mają rację.

Aniela G. po siedmiodniowej rekonwalescencji wróciła do swoich interesów na „ciuchach” w Rembertowie.

lecy lalkarzy wystawili około 80 premier, dali ponad 8 tys. przedstawień dla prawie 2 mln widzów. W tym czasie „Kubus” występował w około 250 miejscowościach, w najodleglejszych zakątkach ziemi kieleckiej i sąsiednich województwach. O tym, że jego premiery reprezentują wysoki poziom artystyczny, świadczy fakt zdobywania nagród i wyróżnień na festiwalach teatrowych w kraju i za granicą (m.in. na festiwalu w Bulgarii). Ponadto dorobek artystyczny „Kubusia” był wykorzystywany na ekranach telewizyj. Od roku 1960 działał w Kielcach Teatrzyk Dziennikarza i Aktora w Klubie SDP. Specjalizował się on w dramaturgii faktu, przenosząc na scenę autentyczne wydarzenia historyczne i społeczne. Na początku lat siedemdziesiątych ten przestał istnieć. Dużą popularnością cieszył się w latach sześćdziesiątych kabaret „Yeti”, działający w kieleckim Klubie „Merkury”.

Zaraz po wyzwoleniu w większych miastach kieleckich wznowiono działalność 15 kin, ocalałych dzięki ludziom, którzy zabezpieczyli obiekty i urządzenia. W roku 1950 było już 81 kin, w tym 26 w miastach. W tym samym roku — 29 grudnia — powołano Okręgowy Zarząd Kin w Kielcach (w roku 1960 przekształcony w Wojewódzki Zarząd Kin). Największy rozwój tych placówek kultury nastąpił w okresie planu 6-letniego. W roku 1955 na kieleckim terenie działało już 152 kina, w tym 126 na wsi, a liczba miejsc wzrosła do 16,5 tys. W roku 1966 województwo posiadało 160 kin, w tym 64 panoramiczne.

Wyznanie antyfeministy

W londyńskich wyższych sferach krąży wyznanie pewnego dziennikarza, które rozdzieliło się w czasie niedawnej wizyty w Wielkiej Brytanii prezydenta Francji, Fr. Mitterranda. Oto na stołecznej dworze Victoria na przybycie gościa czekało królowa Elżbieta, następnie premier Margaret Thatcher, dalej księżna Kentu, a wreszcie lady Diana. Wówczas to miało paść owo wyznanie: „Szefem państwa jest kobieta, premierem również, podobnie kobieta jest Lordem Majorem Londynu. W dniu, w którym kobieta zostanie arcybiskupem Canterbury — wyemigruję”.

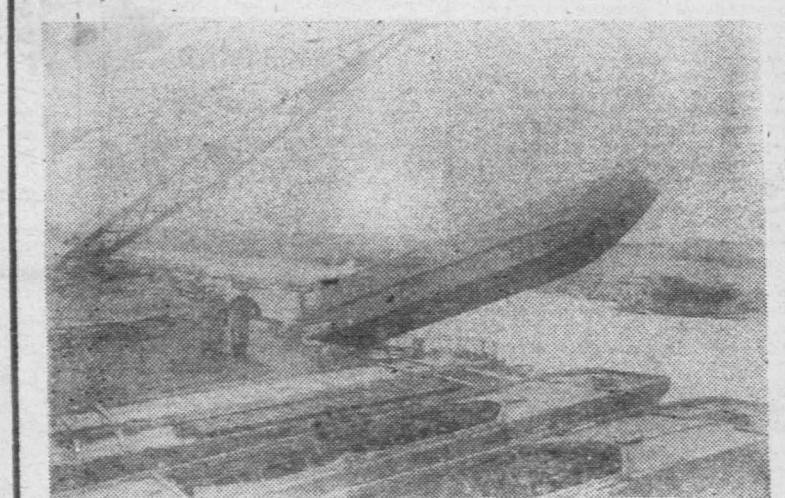
O „delikatności” uczuć gospodarzy świadczyć może to, że kiedy Fr. Mitterrand wysiadł już z pociągu wraz z małżonką i królową, ich synem, księciem Karolem, honory wojskowe szefowi państwa francuskiego złożył żołnierze 1 batalionu grenadierów, który wstawił się kiedyś tym, że zwyciężył Francuzów pod Waterloo...



Drugi przypadek był zgoła inny. Zaistniał także na wzgórzu 253. Podchorążemu R. powierzyłem dokonanie rozpoznania, o ile pamiętam, pewnego odcinka drogi, który był pod naszą opieką. Rozpoznawca podchorąży R. był przyjemnym, wesółym i inteligentnym młodym człowiekiem. Na zadanie pojechał w samochodzie pancernym, uzbrojonym w karabin maszynowy, w towarzystwie zoligi wozy, tj. kierowcy i radiotelegrafisty. Po niespełna półgodzinie radiotelegrafista zwołał mnie do aparatu, bo — jak powiedział — jest niedobrze. Podchorąży R. koniecznie chce ze mną mówić. Co się okazało. W tym samym czasie, na tym kierunku, jeden ze szwadronów pancernych wychodził do przeciwności. Podchorąży R. bezpiecznie posuwał się za czołgami, ale w pewnym miejscu czołgi zeszły z drogi i posły w pole do akcji, a on został sam na drodze. Teren był dosyć zakrzaczony, co trochę widać było przemierzając Niemców i pana podchorążego i jego zalogę opomawiał strach. Zaczęli się kłócić, podchorąży stracił ponownie nad zalogą i pod wpływem strachu nie bardzo wiedział, co robić. Gdy złożyłem słuchawkę, usłyszałem, że podchorąży... płacze. Miałem go uspokoić i przywołać do porządku argumentując, że to Niemcy mają się bać i boją się, a jemu w wozie pancernym w tej sytuacji niewiele grozi. Dość ostro uscisłem też zalogę wozy. Rozłożyłem mapę na trawie i z danych, które mi podał podchorąży, zorientowałem się, w którym miejscu się znajdują. Kozalem im ostrzeżenie wszystkie podejrzone krzaki i miejsca. Czytając mapę i przekazując im polecenia, co mają robić i jak jechać, wyprowadziłem ich z tej opresji. Podchorąży R. odzyskał równowagę, załamanie minęło i wszyscy cali wrócili do bazy.

W czasie działań wojennych przy opuszczaniu czy zajmowaniu osiedli występuje bardzo ciekawe odczucie czy zjawisko. Żołnierze, będący w pierwszej linii, zostaje opuszczone domy z dobytek, często wszystko jest otwarte, można powiedzieć — bezopasne. Jeśli ktoś jest z domowników to zalekany, wystraszony, zupełnie bezbronny. Te minuty, godziny, a nieraz i dni wywołują dziwne odczucie, dziwne nastroje. Jest się panem sytuacji. Przez ten krótki okres z dala od wyższej władzy, dowódców, rozkazów, bez świadków, z bronią w ręku, jest się poza wszelkim prawem i ograniczeniami, które narzucił sobie człowiek. Są to chwile — czy godziny, kiedy siła może decydować przed prawem. Można brnąć i robić, co się podoba. Sytuacja są bardzo niebezpieczne pod względem moralnym, niebezpieczne, trudno oprzeć się wynikającym z nich pokusom. I co tu dużo użycować, każda armia, jedna mniej, druga więcej, to zależy od kultury i etyki ludzi, korzysta z tej okazji. O tym się nie pisze i mało mówi, bo celem walczącej armii nie jest zdobywanie mniej lub bardziej wartościowych przedmiotów, a pokonanie nieprzyjaciela. Ale takie rzeczy nieświsty „przy okazji” się zdarzają. I u mnie też się coś takiego zdarzyło. Miałem bardzo dobrego ordynansa Stasia T. Jak dbałem o wszystkich, a on o mnie, żebym miał gdzie spać i co jeść. Odtąd staliśmy raz obok częściowo zniszczonej i zupełnie opuszczonej jakiejś małej wioski francuskiej. Muszę zaznaczyć, że Stasio był trochę krwawym i marzeniem jego było mieć własną maszynę do szycia. W owej wiosce gdzieś taką wyszabrował i z ogromną uciechą przyniósł do plutonu. Bez żadnych wyrzutów sumienia czy zażenowania pochwalił mi się, że nareszcie ma maszynę. Strasznie mu było przykro, że nie podzielił jego entuzjazmu i kazałem mu ją szybko odnieść z powrotem na miejsce.

Ponieważ nie był to odosobniony przypadek, z tej okazji „miałem gadkę” do wszystkich moich ludzi, że nie przyszliśmy tutaj wyzwalać Francuzów od ich dobytek, ale od Niemców. A największą zdobyczą wojenną każdego z nich będzie, jeśli doniesie do domu całą głowę, ręce i nogi.



Francja — nad Sekwaną — 29.VIII.44 r. Budowa mostu Bailey'a. Rozładowywanie pontonów z samochodów.

(58)

Czwartek 22 listopada 1984 r.

Dziś składamy życzenia
**CECYLIOM
i MARKOM**
jutro

**FELICYTOM
i KLEMENSOM**

1975 r. — Na tronie hiszpańskim zasiadł Juan Carlos z dynastii burbońskiej.

1974 r. — Zgromadzenie Ogólne NZ przyznało Organizacji Wyzwolenia Palestyny status obserwatora.

1967 r. — Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję nr 242 w sprawie Bliskiego Wschodu, wzywającą Izrael do wycofania sił zbrojnych z terytoriów arabskich okupowanych od 5 czerwca 1967 roku.

1963 r. — W Dallas w stanie Teksas zamordowano prezydenta USA, Johna Kennedy'ego.

1890 r. — Urodził się Charles de Gaulle, francuski generał i mąż stanu.

1869 r. — Urodził się Andre Gide, francuski pisarz-eseista, laureat Literackiej Nagrody Nobla.

1699 r. — Dania, Rosja carska i Polska zawarły sojusz antyszwedzki, zmierzający m.in. do rozbioru skandynawskiego królestwa.

Kielce

TEATR

Im. S. Zeromskiego — próby — II generalna

KINA

„Romantica” — „Czy leci z nami pilot” — USA, kol. I. 12, g. 13.30 i 16. „Zaginiony” — USA, kol. I. 15, g. 18.45.

„Moskwa” — „Wieżnia Brubaker” — USA, pan. kol. I. 18, g. 13.15 i 20. „Seksmisja” — pol. kol. I. 15, g. 15.45 i 18.

„Studynje” — „Pociąg pancerny” — ZSRR, pan. kol. I. 12, g. 15, 17 i 19. „Skalka” — „Szachrajki” — NRD, kol. I. 15, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik” — „Niespodziewana wizyta” — ZSRR, kol. I. 15, g. 15. „Symfonia wiosenna” — RFN, kol. I. 15, g. 17 i 19.

GALERIE

Galeria BWA „Piwnic”, ul. Leśna 7 — Wystawa poplenerowa „Ameliówka '84” — czynna w godz. 12-17, niedziela 11-15.

Galeria PSP — ul. Leśna 7 — czynna wtorek, środa, czwartek, piątek — godz. 9-15.

Galeria Fotografiki — ul. Rewolucji Październikowej 3a — Wystawa fotografii Jerzego Riegla pt. „Izohelia” — czynna w godz. 9-17, niedziela — nieczynna.

MUZEA

NARODOWE „PALAC” — plac Zamkowy — „Wnętrza pałacowe” — Galeria malarstwa polskiego” — czynne w godz. 9-16, wtorek — nieczynne.

Plac Partyzantów — Galeria Współczesnego Malarstwa Polskiego. Wystawy stałe: Przyroda Kielecczyzny, Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach. Wystawy czasowe: Kultura społeczeństw neolitycznych w Świętokrzyskiem, Garncarstwo ludowe woj. kieleckiego i jego pogranicza... — czynne w godz. 10-17, wtorek 10-18, poniedziałek i środa — nieczynne.

Muzeum Lat Szkolnych S. Zeromskiego — czynne codziennie w godz. 9-15, środa 12-16, wtorek — nieczynne.

Muzeum Zabawki — ul. Zamkowa 3 — „Zabawka eksportowa” — czynne w godz. 9-16. Poniedziałki i dni poświąteczne — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

Poradnie dyżurujące dla dzieci i dorosłych, ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21, w niedzielę — 9-13. Stomatologiczna, ul. Pocieszka 11 w niedzielę i święta w godz. 7-21.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 956, Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie Gazowe w dni powszednie 31-20-91, w niedzielę i święta 31-20-20. Pogotowie wod.-kan., c.o., elektryczne RPGM czynne w godz. 7-23, tel. 31-16-47, Poczta Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 602-79, Hotel „Centralny” 625-11, Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — ul. Słowackiego 31-29-19, bagażowe — ul. Armii Czerwonej 469-89.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — „Jan Kochanowski, a kto to taki” — g. II.

KINA

„Baltyk” — „Czy leci z nami pilot” — USA, kol. I. 12, g. 14.30 i 17. „Kamienne tablice” — pol. kol. I. 15, g. 19.15.

„Przyjaźń” — „Seksmisja” — pol. I. 15, g. 15 i 17.15. „Okupacja w 26 obrazach” — jug. I. 18, g. 19.30.

„Pokolenie” — „Stworzył nas jazz” — ZSRR, I. 12, g. 13.30 i 15.30. „Cichy Dun” — I cz. — ZSRR, I. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Odeon” — „Dzień kolibra” — pol. kol. I. 12, g. 15.30. „Policjantka” — fr. kol. I. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Walter” — „Austeria” — pol. I. 15, g. 16 i 18.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-010, ul. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6-20, tel. 261-21. Informacja o usługach — 365-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 996, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Miłecyjne 297, Pomoc drogowa 961.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Jeżeli wróg nie poddaje się” — ZSRR, pan. kol. I. 12, g. 15. „Cecylia” — kub. PK, kol. I. 18, g. 17.

„Metalowiec” — nieczynne

APTEKA DYŻURNA: ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP 31-527, osiedle Miłica — tel. 13-705.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Dżungla wymierza sprawiedliwość” — wiet. I. 12, g. 15. „Afera Concorde” — wt. pan. kol. I. 15, g. 17 i 19.

„Star” — „Ballada o walecznym rycerzu” — ZSRR, I. 12, g. 15. „Najlepszy kumpel” — USA, I. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Dzień kolibra” — pol. kol. I. 12, g. 15.30. „Ale kino” — USA, kol. I. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Przodownik” — „Niepokonany” — ZSRR, pan. kol. I. 15, g. 17. „Najlepszy kumpel” — USA, pan. kol. I. 15, g. 19.

„Zorza” — „Czyje to prawo” — węg. kol. I. 15, g. 16 i 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071, ul. Starokunowska 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności 537-92, ul. Sienkiewicza 515-73.

Końskie

KINA

„Pegaz” — „Był czwarty rok wojny” — ZSRR, pan. kol. I. 12, g. 15.30. „Czas dojrzewania” — pol. kol. I. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Antyczne” — nieczynne

UWAGA! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Kwadrans jazzu (stereo) 17.30 „Zadecydowała załoga” — aud. Cz. Kussala 17.40 Koncert muzyki symfonicznej (stereo) 18.25 Skróty dziennika i piosenka na pożegnanie.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

16.20 Program dnia 16.25 DT — wiadomości 16.30 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas” — raz film z serii: „Tata, mama i ja” (5) — „Tylko dla dorosłych”

17.20 DT — wiadomości 17.30 „Interstudio” 17.55 „Człowiek dla człowieka” — mag. krwiodawców 18.05 „Poligon” — progr. wojsk. 18.30 „Sonda” — „Machina czasu” (2)

19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek” 19.10 „Mieszkać” — wszechnica budowlana 19.30 Dziennik TV 20.00 Publicystyka

20.15 „Posterunek przy Hill Street” (5) — film ser. USA 21.10 Studio sport: koszykówka mężczyzn — eliminacje do MŚ Polska — Żut-garia

21.50 DT — komentarze 22.10 „Świat z bliska”: „Indie” (2) — „Wyżywić miliard” 22.50 Kronika olimpiady szachowej 23.50 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.55 Program dnia 18.00 „Krajobrazy kultury” 18.30 Program lokalny 19.00 „Podaj tapec”: „Psy Dalekiego Wschodu” 19.20 Przemyśle „Dwójki” 19.30 Dziennik TV 20.00 „Gorąca linia” — Ekspres reporterów

20.15 Teatr Muzyczny na Świecie: G. Donizetti „Lucja z Lammermoor” (2) 21.15 DT — wydarzenia, tel. „Dwójki” 21.30 X zaprasza: „Ostatnia fala” — film austral. 23.25 XXIV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu 23.40 DT — wiadomości

Jutro

PROGRAM I

6.00 TTR uprawa roślin, s. III 6.30 TTR mech. roln., s. III 8.10 Przysposob. obronne, kl. VIII i I lic.: — Czyniki rażenia broni jądrowej 9.00 Wokół nas, kl. I: Kto ty jesteś? 9.30 Film dla II zmiany: „Odwieczny zew” (12) — „Ludzie losy” — film TV ZSRR 10.50 DT — wiadomości 11.00 „Domowe przedszkole” 12.50 Wokół nas, kl. I: Kto ty jesteś? (powt.) 13.30 TTR historia, s. I: Trwałe wartości antyku i średniowiecza

Koleżance

ZDZISŁAWIE KUKULSKIEJ

wyrazy
głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MATKI

składają
dyrekcja, koleżanki i koledzy z ZNP OUPiS Wydawnictwo „Język Polski” w Kielcach 465-k

SPRZEDAM „fiata 125p” 1500 (1980). Kielce, tel. 31-73-34, do szesnastej. 2561-g

SPRZEDAM pudełki czarne miniaturowe rodowodowe. Kielce, tel. 234-85. 2570-g

WERSALKE sprzedam lub zamienię na szafę, Kielce, tel. 279-52, po dziewiętnastej. 2537-g

ŁACH Marek zgubił prawo jazdy kat. ABCDT, wydane przez Wydział Komunikacji Pińczów. 2574-g

DOLIŃSKI Władysław zgubił prawo jazdy kat. AB, wydane przez Wydział Komunikacji Skarżysko. 13711-g

KOŁOMAŃSKI Mirosław zgubił legitymację szkolną, bilet miesięczny PKS, trasa: Wilków — Kielce. 2563-g

WZOREK Tomasz zgubił legitymację szkolną, bilet miesięczny PKS, trasa: Św. Katarzyna — Kielce. 2566-g

MOTYL Halina zgubiła indeks wydany przez Zaoczne Liceum Ekonomiczne w Kielcach. 2567-g

JANKOWSKA Katarzyna zgubiła legitymację szkolną ZSZ. 2569-g

WĘDRYCHOWSKI Kazimierz zgubił legitymację i bilet miesięczny PKS, trasa: Suchedniów — Kielce. 2571-g

ZAJĄC Halina zgubiła prawo jazdy kat. B, wydane przez Wydział Komunikacji Staszów. 2568-g

SEDEK Dariusz zgubił legitymację WSP Kielce. 2557-g

KOMOROWSKI Sławomir zgubił prawo jazdy kat. III, dowód rejestracyjny „żuka” KIA-4676, karty benzynowe. 2572-g

MACIAG Mieczysław zgubił legitymację zniżkową PKP, wydana przez ZSG Sobków. 2534-g

BARDZKI Maciej zgubił legitymację szkolną VI LO Kielce. 2573-g

MISZCZAK Ewa zgubiła prawo jazdy kat. B, wydane przez Wydział Komunikacji Kielce, dowód rejestracyjny „fiata 126p” WIJ 56-81, wydany przez Wydział Komunikacji Warszawa, talony na paliwo. 2560-g

PIETRZYK Jerzy zgubił bilet bezpłatny PKS Kielce, trasa: Kielce — Ostrowiec Św. 2559-g

CTHE „Unitra Serwis” ZUE Kielce unieważnia plombę o nr 29/29. 2562-g

BOZOWSKA Marianna zgubiła legitymację do biletu miesięcznego PKS, trasa: Skorzeszyce — Kielce. 2563-g

STANEK Rudolf zgubił pieczęć o treści: „Zakład Nagrobkowy w Kielcach”. 2564-g

LARYS Janusz zgubił prawo jazdy kat. B, wydane przez Wydział Komunikacji Skarżysko, przepustkę stałą „Instal” Kielce i KZO Konek. 2553-g

SIKORA Kazimierz zgubił dowód rejestracyjny „trabant” KIB 1002 i kartę benzynową, prawo jazdy. 2554-g

SEDECKI Sławomir zgubił legitymację szkolną „Elektromontaż” Kielce. 2556-g

WOJEWÓDZKI OŚRODEK SPORTU i REKREACJI w RADOMIU, UL. PUŁAWSKA 8

ZATRUDNI

agenta do prowadzenia placówki gastronomicznej

WRAZ

z bazą noclegową — całoroczną

PLACÓWKA GASTRONOMICZNA
ZNAJDUJE SIĘ W MARCULACH,
na trasie Radom — Rzeszów (7 km od Ilży).

Blizsze informacje pod nr tel. 533-71.

WOSiR zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 469-k

ODDZIAŁ KRAJOWEJ PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w KOŃSKICH

zatrudni zaraz

2 SPAWACZY Z UPRAWNIENIAMI ELEKTRYCZNO-GAZOWYMI LUB GAZOWYMI

Szczegółowych informacji udziela dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego oddziału ul. 22 Lipca 124, tel. 23-03, wewn. 96.

455-k

Z zalem zawiadamiamy, że 19 listopada 1984 r. zmarła długoletnia, ofiarna i zasłużona pracownica Kieleckiego Przedsiębiorstwa Przemysłowego

WANDA LEWICKA

Wyrazy głębokiego współczucia

MEŻOWI, CÓRCIE i RODZINIE

składają

dyrekcja, związek zawodowy, Rada Pracownicza i pracownicy KPBP w Kielcach

Pogrzeb odbędzie się 23.XI.1984 r. o godz. 10 na cmentarzu Komunalnym w Cezdynie. 468-k

ZOSTAŃ GÓRNIKIEM!

WĘGIEL CZEKA NA CIEBIE!

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO

DYMITROW

w Bytomiu, ulica Łużycka 7

przyjmie DO PRACY POD ZIEMIĄ

OD ZARAZ



KAŻDĄ LICZBĘ PRACOWNIKÓW (mężczyzn)
NIEWYKWALIFIKOWANYCH oraz PRACOWNIKÓW o KWALIFIKACJACH:
**MŁODSZY GÓRNIK, GÓRNIK, GÓRNIK KOMBAINISTA,
ŚLUSARZ i ELEKTRYK – w wieku od 18 do 40 lat.**

PRACOWNICY PODEJMUJĄCY PRACĘ W KOPALNI OTRZYMUJĄ:

- △ wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu węglowego;
- △ specjalne wynagrodzenie z Karty Górnika;
- △ dodatki do płac wynikające z przepisów branżowych;
- △ komplet odzieży roboczej i obuwie;
- △ dodatek stabilizacyjny w wysokości 1000 zł miesięcznie przez okres dwóch lat i 500 zł przez dalsze 3 lata;
- △ deputat węglowy w wysokości 8 ton rocznie — pracownicy żonaci i 2 tony — pozostali (nie dotyczy kawalerów zamieszkałych w hotelu pracowniczym);
- △ 13 i 14 pensję wg zakładowego regulaminu;
- △ po przepracowaniu 6 miesięcy dodatkową premię w wysokości 400 zł i 800 zł, po roku pracy.

PONADTO KOPALNIA ZAPEWNI:

- dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu pracowniczym;
- dla pracowników w pierwszym miesiącu pracy (nowo przyjętych) wyżywienie kredytowe w stołówce zlokalizowanej na terenie hotelu pracowniczego;
- pożyczkę bezzwrotną w wysokości 100.000 zł, jeżeli związek małżeński zawarł po dniu 1 lutego 1982 r., umarzoną po 5 latach nienagannego pracy pod ziemią;
- możliwość uzyskania własnego mieszkania oraz dotację na mieszkanie;
- możliwość podniesienia kwalifikacji poprzez kontynuowanie nauki w zakresie szkoły średniej danej specjalności;
- wypoczynek we własnych ośrodkach czasowych nad morzem i w górach oraz korzystanie z ośrodków sanatoryjno-leczniczych zagranicznych w Czechosłowacji i na Węgrzech;
- uprawianie sportu — działalność w tym zakresie oparta jest o własne obiekty i urządzenia sportowo-rekreacyjne.

Przy kopalni działa klub sportowy „Czarni” z kilkoma sekcjami sportowymi.

PRZY ZGŁASZANIU SIĘ DO PRACY NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ:

1. dowód osobisty z pieczęcią zwolnienia z poprzedniego zakładu pracy (nie dotyczy osób, które dotychczas nie pracowały);
2. książeczkę wojskową lub zaświadczenie rejestracji;
3. książeczkę ubezpieczeniową z aktualną adnotacją odnośnie zwolnienia z pracy;
4. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej;
5. zaświadczenia o posiadanych kwalifikacjach;
6. świadectwo pracy z ostatniego miejsca pracy;
7. zaświadczenia z poprzednich miejsc pracy;
8. zaświadczenie stwierdzające stan majątkowy (dotyczy osób uprzednio zatrudnionych na roli).

UWAGA!

Kopalnia nie przyjmuje osób, z którymi w poprzednim miejscu pracy umowa o pracę została rozwiązana bez wypowiedzenia, z winy pracownika.

Bliższych informacji udziela i dokonuje przyjęć dział zatrudnienia Kopalni „Dymitrow” — Rytm, ul. Łużycka 7 (tel. 81-14-51, wewn. 56-56).
DOJAZD OD STACJI KOLEJOWEJ BYTOM

autobusami: 14, 20, 50 i 176; lub tramwajami: 31 i 32.

Pomimo odroczenia wizyty w Polsce

H. D. Genschera

Droga do poprawy stosunków nadal pozostaje otwarta

Powody odroczenia wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych RFN Hansa-Dietricha Genschera, podane przez stronę zachodniemiecką, budzą zdziwienie. Nikt, kto śledził przygotowania do tej wizyty, ważnej dla obu krajów, stanowiącej kolejne w serii spotkanie osobistości krajów zachodnich z przedstawicielami państwa polskiego, nie może brać zbyt dosłownie argumentów uzasadniających jej nagłe odroczenie. Nasze stanowisko w tej sprawie wyjaśnia dostatecznie jasno oświadczenie rzecznika polskiego MSZ opublikowane w prasie porannej.

Jeśli jednak, jako jeden z istotnych powodów podjęcia tego kroku, podaje się odmowę wydania polskiej wizy zachodniemieckiemu dziennikarzowi, to siłą rzeczy nasuwa się pytanie, co to za ważna osobistość, iż jej nieobecność w Warszawie uniemożliwia zrealizowanie zapowiedzianej i przygotowywanej od dłuższego czasu wizyty jednego z czołowych polityków RFN? Carl Gustaf Stroehm z „Die Welt” nie od dziś prezentuje swe antypolskie oblicze. Długa mogłaby być lista publikacji jego pióra w całości lub przynajmniej w fragmentach atakujących nasz kraj, jego władze, realizowaną przez nie linię polityczną porozumienia. Artykuły autorstwa tego dziennikarza już dawno przekroczyły granice zwykłej przyzwoitości, rzetelności i obiektywizmu wymaganych od publicystów zajmujących się sprawami innych państw. To co o sprawach polskich pisał i pisał — to zestaw pomówień, obelg, fałszów i półprawd — a nade wszystko złą woli, najbardziej prymitywnego antykomunizmu, zaślepiającego bez reszty.

Odmowa wydania wizy Stroehmowi nie była zresztą zaskoczeniem w Bonn. Dziennikarzowi temu od lat odmawia się prawa wjazdu do Polski, kraju przez niego systematycznie łzonego. Nie jest to więc krok, jak to się sugeruje, w kierunku wyeliminowania dziennikarza pisałego nieprzychylnie o Polsce, choć obiektywnie i zgodnie ze swym sumieniem. Świadczy o tym fakt, że ze strony zachodniemieckiej miało tę wizytę obsłużyć 48 dziennikarzy, którym wiz nie odmówiono. O większości z nich można powiedzieć wiele, tylko nie to, że piszą zgodnie ze stanowiskiem władz polskich.

Podobną silę „przekonywania” mają pozostałe „powody” odroczenia wizyty. Czy ktoś z poczuć taktu może stawiać sprawę oddania holdu żołnierzowi hitlerowskiego Wehrmachtu, poległemu jako na-
pastnik, jako część składowa zbrodniczej maszyny antypolskiej, ponad sprawę normalizacji z tą że Polską? Czy można uznać za autentyczny powód sprawę innych holdów, o jakich w toku uzgodnień międzyrządowych dotyczących programu wizyty, nie było mowy? Albo też czy może być wiarygodnym argumentem powoływanie się na „pouczenia” ze strony rzecznika rządu PRL, który — tak jak każdy inny rzecznik, reprezentant każdego innego rządu — ma obowiązek formułowania stanowiska władzy państwowej, czy też

jego przypominanie, jak to przecież miało miejsce podczas wtorkowej konferencji prasowej min. Urbana?

Rodzi się więc pytanie, dlaczego doszło do odroczenia? Na pełną odpowiedź jest jeszcze może za wcześnie, choć pewne fakty wskazują na rzeczywistą przyczynę tego kroku, nie na co dzień przecież spotykanego w stosunkach międzynarodowych. Wydać się, że jest to skutek zabiegów prawnicy wobec tych, którzy są w RFN za poprawą stosunków z Polską. Siły te wykazywały w ostatnich dniach zwielokrotnioną aktywność, aby, jeśli nie uniemożliwić, to przynajmniej podać w wątpliwość celowość złożenia w Warszawie tej wizyty. Ich zresztą negatywny stosunek do wizyty H. J. Vogla, tak przecież owocnej, równie jednoznacznie określa stosunek do kontaktów z państwem polskim.

Jest jeszcze jeden, być może najważniejszy aspekt tego wydarzenia. Chodzi o odpowiedź na pytanie, jak odroczenie tej wizyty zaszkodzić może istniejącemu przecież obiektywnie procesowi wychodzenia Polski z izolacji narzuconej przez kraje zachodnie pod wpływem administracji waszyngtońskiej. Proces ten — przypomnijmy — rozpoczął październik do Polski kolejno: ministra spraw zagranicznych Austrii Leopolda Grafia, premiera Grecji Andreas Papan-dreu, ministra spraw zagranicznych Finlandii Paavo Vaeriy-nena. W początku listopada gościliśmy ministra stanu w brytyjskim Foreign Office (MSZ) Malcolm Riffkinda, zaś nieco później Hansa Jochen Vogla na czele delegacji frakcji SPD w Bundestagu. Zapowiedziane są i przygotowywane kolejne wizyty oraz spotkania konsultacyjne z osobistościami życia politycznego wielu państw. Zarówno te minione wizyty, jak i te zapowiedziane świadczą o jednym — że nastąpiła zmiana stanowiska wobec Polski otoczonej od 3 lat ze strony wielu krajów zachodnich murem izolacji. Odroczenie wizyty H. D. Genschera, aczkolwiek nie posuwa naprzód, burzenia tego muru, to jednak nie jest w stanie procesu tego zahamować. Polska, czy ktoś sobie tego życzy, czy też nie, wraca do grona państw europejskich, które aktywnie uczestniczą w dialogu międzynarodowym, w tym także z RFN. Z naszej strony droga do poprawy stosunków polsko-zachodniemieckich nadal pozostaje otwarta, co jasno zostało stwierdzone w oświadczeniu rzecznika naszego MSZ.

(PAP)

Tragiczny bilans wybuchu gazu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Według tego samego komunikatu, w promieniu 300 metrów od objętych największym pożarem instalacji gazowych uległo zniszczeniu 200 baraków z blachy i tektury.

Władze meksykańskie przeznaczyły 20 milionów dolarów na pomoc dla poszkodowanych i otworzyły konto na dobro-
wolne wpłaty społeczeństwa.

Hipoteza sabotażu została wykluczona. Jak oświadczył meksykański minister ds. bogactw

naturalnych i rozwoju przemysłowego Francisco Labastida, według wszelkiego prawdopodobieństwa przyczyną wybuchu był wyciek gazu ze zbiornika należącego do prywatnego przedsiębiorstwa dystrybucji paliw płynnych.

ED

NUMER 231

STRONA 7

SPORT

O ćwierćfinał Pucharu Polski



Tym razem w Radomiu nie było niespodzianki

Wczoraj na boiskach piłkarskich kraju rozegrano 1/8 finału Pucharu Polski. Kibiców radomskich szczególnie interesował pojedynek trzecioligowej BRONI, która podejmowała przed własną widownią drużynę GKS KATOWICE. Mecz ten zakończył się zwycięstwem katowiczów 1:0 (0:0). Bramkę strzelił Hetmański w 85 min. Sędziował W. Bartosik z Krakowa. Widzów 2 tys.

Zespół radomski po wcześniejszym wyeliminowaniu krakowskiej Wisły podejmował i tym razem przedstawiciela ekstraklasy. Niespodzianki jednak nie było, GKS odniósł jednobramkowe zwycięstwo, które awansowało zawodników Katowic do ćwierćfinałów. Wczorajszy pojedynek był wyrównany i już do przerwy oba zespoły mogły strzelić przynajmniej po jednym голу. Wśród gospodarzy dogodnie sytuację znarowiali Czech i Krajewski, zawodząc pod bramką Sputa. Rozstrzygnięcie pojedynku padło na 5 minut przed końcowym gwizdem.

kiem kiedy to pierwszoligowcy wykorzystali błąd defensorów Broni i po dokładnym dośrodkowaniu celnym strzałem głową popisał się Hetmański.

Drużyny wystąpiły w składach:

Broń: Maliszewski — Kusek, Ochodek, Weselak, Gromek — Brzozowski, (75 min. Sekuła), Zuchowski, Puźniak — Góra, Czech, Krajewski;

Katowice: Sput — Matys, Piekarczyk, Kapias, Zajac — Chmaj, Łuczak (64 min. Hetmański), Krzyżoś — Morcinek, Biegun, Kubital.

Komplet zwycięstw drużyn pierwszoligowych

W 5 pozostałych spotkaniach również nie było niespodzianek. Do ćwierćfinałów awansowały zespoły pierwszoligowe. Mecze rozegrano w trudnych warunkach, często na ośnieżonych boiskach, a na trybunach zasiadło zaledwie 12 tys. widzów. Największą frekwencją cieszył się pojedynek w Nowej Rudzie, gdzie trzecioligowy Piast podejmował Widzew Łódź. W obecności 7 tys. kibiców łódzianie pewnie pokonali ambitną drużynę Piasta. Duże kłopoty z odniesieniem zwycięstwa miał obrońca Pucharu Polski, Lech. Poznaniacy grający z ostatnią drużyną tabeli II ligi Cracovią

zwyciężyli jedną bramką, a decydujący gol padł na 4 minuty przed zakończeniem meczu. W spotkaniu, w którym zmierzyły się dwa zespoły pierwszej ligi, lider tabeli, warszawska Legia, wyeliminował z dalszych gier Motor.

W ćwierćfinałach grać będą: Igloopol Dębica (jeden przedstawiciel II ligi wcześniej zwyciężył Moto Olawa), GKS Katowice, Lech Poznań, Legia Warszawa, Widzew Łódź, ŁKS Łódź, Górnik Zabrze. Ósmy zespół wyłoniony zostanie ze spotkania Śląsk Wrocław — Bałtyk Gdynia, które odbędzie się 28 bm.

A oto wyniki wczorajszych meczów:

• Victoria Jaworzno — ŁKS Łódź 0:1 (0:0)

• Gwardia Warszawa — Górnik Zabrze 0:3 (0:0)

• Piast Nowa Ruda — Widzew Łódź 0:3 (0:3)

• Cracovia — Lech Poznań 1:2 (0:0)

• Motor Lublin — Legia Warszawa 0:2 (0:1)

Przypomnijmy, że w ćwierćfinałach rozgrywane będą po dwa mecze, u siebie i na wyjeździe. (m)

Francja bez porażki i straty bramki

Wczoraj w Paryżu rozegrano w grupie IV eliminacyjny pojedynek mistrzostw świata „Meksyk-86”. W meczu tym FRANCJA pokonała BULGARIĘ 1:0 (0:0). Jedyną bramkę uzyskał PLATINI w 63 min. z rzutu karnego. Pojedynek obserwowało 45 tys. widzów.

1. Francja	2	4	5-0
2. Jugosławia	2	3	3-2
3. NRD	2	2	7-3
4. Bulgaria	2	1	0-1
5. Luksemburg	2	0	0-0

Najbliższy mecz tej grupy odbędzie się 5 grudnia i zmierza się w nim BULGARIA z LUKSEMBURGEM. (m)

Pogoń bogatsza o 2 punkty

Adamiec zdyskwalifikowany na pół roku

W zaległym spotkaniu piłkarskiej ekstraklasy, w obecności 3 tys. widzów Pogoń zwyciężyła w Szczecinie Bałtyk Gdynia 2:0 (1:0). Bramki strzelili: Leśniak i Sokołowski. Po tym meczu tabela I ligi wygląda:

1. Legia	14	20	20-3
2. Górnik	14	19	14-5
3. Widzew	14	18	13-5
4. Lech	13	17	15-11
5. Zagłębie	14	15	18-16
6. Katowice	14	15	11-9
7. RADOMIAK	14	14	14-12
8. Górnik W.	14	13	18-20
9. Pogoń	14	13	15-18
10. Śląsk	14	12	15-16
11. Ruch	14	12	12-15
12. Motor	14	12	10-14
13. Lechia	14	12	10-17
14. ŁKS	14	11	8-13
15. Bałtyk	14	11	8-17
16. Wista	14	10	11-15



Zarząd Lecha Poznań podał do wiadomości, że postanowił zdyskwalifikować na pół roku Józefa Adamca. Piłkarz ten po ostatnim ligowym meczu z ŁKS zachował się niewłaściwie w stosunku do publiczności, swych kolegów i działaczy klubowych. Adamiec otrzymał roczny zakaz sportowych wyjazdów zagranicznych oraz obniżono mu stypendium. (i)

W telegraficznym skrócie

• Na rozgrywanej olimpiadzie szachowej w Salonikach mekska drużyna Polski zremisowała z Chile 2:2. Drugie zwycięstwo odniosły nasze panie wygrywając z zespołem Indii 2:1.

• W Moskwie odbyła się 26 partia meczu o szachowe mistrzostwa świata pomiędzy Karpowem i Kasparowem. Pojedynek zakończył się kolejnym remisem, a w meczu nadal pro-

wadzi obrońca tytułu, Karpow 4:0.

• Siatkarze Grecji przebywający w Polsce rozegrali towarzyski mecz z pierwszoligowym Płoniem Sosnowiec. Zwycięstwo 3:2 odnieśli Grecy.

• Piłkarze drużyny Zenitu Leningrad zdobyli tytuł mistrza ZSRR. W ostatnim meczu ligowym Zenit pokonał drużynę Metallista Charkow 4:1. Drugie miejsce w rozgrywkach zajął Spartak Moskwa.

Kalendarium 40-lecia

Stabilizacja u piłkarzy

W 1945 roku, z chwilą ogłoszenia komunikatu Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej o rozpoczęciu rozgrywek eliminacyjnych, nastąpiła personalna stabilizacja w klubach woj. kieleckiego. Skończyły się „wędrowniki” piłkarzy z klubu do klubu. Raz podpisana karta zgłoszenia do wybranej drużyny zobowiązywała zawodnika do podporządkowania się obowiązującym przepisom.

Eliminacje miały na celu podział klubów na poszczególne klasy rozgrywkowe — A, B i C, w zależności od zajętego miejsca w tabeli. Były to więc pierwsze powojenne mistrzostwa piłkarskie Kielecczyzny.

Plan rozgrywek przewidywał eliminacje w trzech podokreślach: kieleckim, radomskim i świętokrzyskim. W ośrodku kieleckim utworzono dwie grupy rozgrywkowe po sześć zespołów: I — Syrena, Tęcza i TUR z Kielc, Orlicz Suchedniów, Ruch Skarżysko i TUR Jędrzejów; II — Lechia, Partyzant i Szturmowiec z Kielc, Granat Skarżysko, ZWM Olszka i ZKK Sędziszów. W podokreśle świętokrzyskim faworytami rozgrywek były dwa znane kluby: KSZO Ostrowiec i SKS Starachowice. Radom prowadził własne rozgrywki.

Mistrzostwa rozpoczęły się 29 lipca 1945 roku. Z udziału w eliminacjach zrezygnowały Syrena i TUR z Kielc oraz ZWM z Olszka. Ostatecznie w podokreśle kieleckim w rozgrywkach wzięło udział 10 drużyn. Na miejsce piłkarzy TUR Kielce dopuszczono do eliminacji TUR (późniejsza Zorza) Suchedniów.

W Ostrowcu ruszyło pływanie

Ostrowiec Świętokrzyski słynął jeszcze przed wojną z tradycji pływackich, a zespół piłki wodnej KSZO znany był na wielu pływaniach w kraju. Działacze pływania w Ostrowcu szybko reaktywowali swoją sekcję.

Kierownictwo powstałej po wojennej przerwie sekcji pływackiej KSZO objął Mieczysław Kierysz, ponadto w skład jej zarządu weszli: Z. Malanowski, J. Utnikówna, K. Surowiecki, J. Pacelt i R. Zarzycki. Pierwszym szkoleniowcem został Antoni Kierysz, mające do pomocy Kosele i Ula. Sekcja zorganizowała naukę pływania dla młodzieży szkół średnich, wojska, milicji oraz członków organizacji i stowarzyszeń społecznych. Zapowiedziano pierwsze po wojnie zawody pływackie.

Kolarze ścigali się na bieżni

W ramach „Tygodnia Strażackiego” Kieleckie Towarzystwo Cyklistów zorganizowało 29 lipca 1945 roku w Kielcach pierwsze po wyzwoleniu zawody kolarskie na torze „Torrem” była bieżnia obecnego stadionu Błękitnych. Ośmiu zawodników wystartowało do wyścigu na dziesięć okrążeń (dystans 4 km). Wygrał Skorupski z Lechii osiągając czas 9 minut 27 sekund. Drugi był znany kolarz przedwojenny, Janyst z KTC, a trzecie miejsce zajął Przewoźniak z Lechii, jadący na zwykłym rowerze. Dużo emocji dostarczył licznej publiczności wyścig „rozstawny” z udziałem sześciu kolarzy. Po wyeliminowaniu trzech zawodników, na bieżni rywalizowali trzej najlepsi, tocząc zaciętą walkę o zwycięstwo. Ze stawki odpadli następnie Kołodziej z KTC. Pozostało dwóch — Skorupski i Nowak, obaj z Lechii. Po przejechaniu około 50 okrążeń zwycięstwo przypadło w udziale Nowakowi. ZB. STRZEBALSKI

Juniorzy Czarnych najlepsi

Trwa rywalizacja spartakiadowej młodzieży w siatkówce. Minionej soboty i niedzieli kolejne mecze rozegrali juniorzy. W grupie I eliminacyjnych spotkań doszło do sporej niespodzianki. Prowadząca do tej pory bez porażki drużyna Skórzan przegrała na swoim boisku ze Stalą Kraśnik w czterech setach. Utrzymała nadal przodownictwo w grupie.

Oto wyniki: AZS Kielce — Stal Kraśnik 1:3, AZS — Stal Stalowa Wola 0:3, Skórzan S-ko — Stal St. Wola 3:0, Skórzan — Stal Kraśnik 1:3.

1. Skórzan S-ko	6	11	16:9
2. KSZO Ostrowiec	4	7	11:4
3. Stal Kraśnik	6	10	14:9
4. Stal St. Wola	6	8	7:14
5. AZS Kielce	6	6	6:18

W grupie II przewodzi stawce juniorzy Czarnych Radom, którzy nie przegrali meczu. Najgroźniejszego rywala mają

w zespole MKKS Kozienice. A ostatnio między tymi drużynami mecz nie doszedł do skutku, bowiem do Kozienic nie dojechali sędziowie.

Oto wyniki: Proch Pionki — Czarni Radom 0:3, MKS Siedlce — Czarni 0:3, MKS — Proch 0:3, Orleńta Dęblin — MKKS Kozienice 0:3, MKKS — Proch 3:0, Orleńta — Proch 0:3, Orleńta — Czarni 0:3.

1. Czarni Radom	5	10	15:1
2. MKKS Kozienice	5	9	13:4
3. Proch Pionki	6	9	10:9
4. MKS Siedlce	4	5	3:9
5. Orleńta Dęblin	6	6	0:18

(teci)

Dziś w Kielcach...

...rozpoczyna się półfinałowy turniej w piłce ręcznej dziewcząt o mistrzostwo Szkolnego Związku Sportowego Impreza, w której udział biera zespół Lublina Tarnowa. Nowego Sącza, Kraśnika, Warszawy, Białegostoku, Bochni i Kielc, rozegrana zostanie w hali Budowlanych przy ul. Jagiellońskiej. Dziś w godzinach przedpołudniowych rozpoczęły się pierwsze pojedynki, jutro porzątek o godz. 8, zaś w sobotę o godz. 9. (m)

EXPRESS LOTEK

3, 14, 23, 35, 41

MAŁY LOTEK

I — 9, 12, 19, 20, 33
II — 7, 9, 19, 23, 28